Poniedziałek 13-go lutego 1928 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63 — BIAŁYSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Lot do bieguna północnego

Wywiad naszego pisma z włoskim generałem Nobile

BERLIN, 11.2. — Tel. wł. — Dzięki uprzejmemu pośrednictwu attache ambasady włoskiej w Berlinie p. Bufomiego korespondent „Expressu Porannego" rozmawiał dziś na lotnisku w Tempelhofie z generałem Nobile, który udaje się samolotem do bieguna północnego.

Zapytany o cel wycieczki, gen. Nobile oświadczył:

— Zamierzam wystartować z początkiem kwietnia w Medjolanie. Załoga statku wynosić będzie 16 do 18 osób. W drugim lub trzecim tygodniu wyladują w Seddinie, gdzie zatrzymam się około 10 dni. Następnym etapem będzie Spitzberg.

— Czy ruta z Medjolanu do Seddinu, jaką p. generał obierze, prowadzi także przez Polskę?— zapytał wasz korespondent.

— Tak jest, prowadzi ona przez Wenecję, Wiedeń, Pragę i Wrocław. Lecąc dalej ku północy koło Rawicza wlecimy nad terytorjum polskie, przelecimy ponad Poznaniem i koło Piły lub Chojnic opuścimy granice Polski, zdążając do Stolpu.

30 OFIAR BURZ I LAWIN ŚNIEŻNYCH

w południowej Norwegji

BERLIN. 11. 2. — Tel. wł. — Z Kopenhagi donoszą: Katastrofalna burza w południowej Norwegji pociągnęła za sobą 30 ofiar ludzkich. W obszarach górskich i fjordach wydarzyły się liczne katastrofy. Pewne domostwo zostało zmiażdżone przez lawinę, przyczem 5 osób straciło życie. Komunikacja na kolejach górskich została przerwana i z powodu uszkodzeń torów dopiero po kilku tygodniach będzie wznowiona.

WYBUCH DYNAMITU W KOPALNI

12 górników zabitych -- kilku rannych

MOSKWA. 11.2. — Tel. wł. — W jednej z kopalń w Stalinie w Zagłębiu Donieckiem, gdzie znajdują się zakłady niemieckiej firmy Tissen, nastąpiła dziś eksplozja, spowodowana przez jednego z robotników, który nieostrożnie rozbijał skrzynię z dynamitem.

12 górników poniosło śmierć. Ponadto zostało zranionych kilku robotników.

ARESZTOWANIE 20 KOMUNISTÓW LITEWSKICH

w Kłajpedzie

KRÓLEWIEC. 11.2. Z rozkazu komendanta miasta Kłajpedy aresztowano 20 osób, przeważnie młodzieży, pod zarzutem działalności komunistycznej.

Podobno są to komuniści, zbiegli na terytorjum wolnego miasta po przewrocie grudniowym na Litwie.

KARDYNAŁ HLOND

w drodze do Berlina

BERLIN. 11.2. Po zwiedzeniu Kolonji, ks. kardynał Hlond odjechał do Essen, skąd po poświęceniu nowego domu Salezjanów przybywa do Berlina w poniedziałek rano.

Widzenie na odległość

Dyrektor amerykańskiego Radio-Corporation, inż. Alexanderson wynalazł aparat, dający możność widzenia na odległość. Aparat ten przesyła obrazy przy pomocyfali radjowych.

Nowy poseł japoński na Zamku w Warszawie

po ceremonji wręczenia p. Prezydentowi Rzplitej listów wierzytelnych przez posła Matsuhimo.

Waldemaras musi odpowiedzieć jasno i wyraźnie

CZY RZĄD LITEWSKI GOTÓW JEST NAWIĄZAĆ ROKOWANIA Z POLSKĄ

Nota ministra Zaleskiego do Kowna

RYGA. 11.2. — Tel. wł. — Polski charge d'affaires w Rydze p. Michał Łubieński przesłał dziś o godzinie 1-ej po południu litewskiemu posłowi w Rydze p. Bizauskasowi notę min. Zaleskiego z dn. 9 lutego z pismem poselstwa o natychmiastowe przesłanie noty do Kowna.

Ten sposób przesłania noty M. S. Z. w Warszawie wybrało— jak komunikują — na prośbę Waldemarasa.

Nowa nota polska do Litwy ma brzmienie następujące:

„W piśmie Pańskiem z dnia 16 stycznia uważał Pan za konieczne sprostować nieścisłości, jakich dopuściłem się — według Pańskiego mniemania — w mojem przedstawieniu rozmowy naszej w Genewie.

Nie mam bynajmniej zamiaru dyskutować na temat słuszności twierdzeń Pana, ani też prostować ich ze swej strony, gdyż taka polemika nie mogłaby doprowadzić do celu, do którego powinniśmy obaj dążyć, a którym jest

doprowadzenie w jak najkrótszym czasie do porozumienia

pomiędzy Polską a Litwą. Ograniczę się jedynie do wyrażenia życzenia, aby wszystkie nasze przyszłe rozmowy, o ile będziemy mieli do nich okazję, były stenografowane i wciągnięte do protokółów, przez nas obu podpisanych.

Co się tyczy innych kwestyj, sądzę, że przedewszystkiem należałoby, aby zechciał Pan sprecyzować czyniony mi zarzut, iż błędnie rozumiem sens następującego ustępu rezolucji Rady Ligi Narodów, w którym Rada zaleca obu rządom nawiązać możliwie najprędzej

bezpośrednie rokowania

w celu doprowadzenia do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy sąsiedzkiemi rządami „bonne entente", od którego zależy pokój". Otóż, według Pana Prezesa Rada Ligi Narodów jest zdania, że wobec pewnych różnic, dzielących Polskę i Litwę, stosunki pomiędzy temi dwoma krajami nie mogą być normalne. Według tegoż Pańskiego rozumowania, Rada Ligi Narodów, zalecając obu stronom podjęcie rokowań „w celu doprowadzenia" do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy sąsiedzkiemi państwami „bonne entente", od którego zależy pokój", miała na widoku

stosunki o charakterze zgoła szczególnym,

w niczem niepodobne do stosunków, istniejących pomiędzy dwoma państwami, członkami Ligi Narodów, pomiędzy któremi panuje pokój.

O ile istotnie takie jest rozumowanie Pana, czuję się zmuszony oświadczyć, że rząd polski nietylko nie mógłby zgodzić się na podobną interpretację rezolucji Rady Ligi Narodów, lecz, że widziałby

w takiej interpretacji poważne niebezpieczeństwo, grożące dziełu pacyfikacji stosunków pomiędzy Polską a Litwą, tak szczęśliwie zapoczątkowanemu w Genewie.

To też w celu uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień, prosiłbym Pana, aby zechciał Pan poinformować mnie

w sposób jasny i wyraźny,

czy rząd litewski pragnie, czy nie, zastosować się zarówno do litery, jak i do istotnej treści rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 10.12.1928, czy gotów jest nawiązać natychmiast rokowania w celu ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych, dobrych stosunków sąsiedzkich".

Nowy most na Wiśle pod Sandomierzem

onegdaj uroczyście otwarty przez min. Romockiego, po poświęceniu przez biskupa ks. Ryxa.

Przy przejeździe przez nowy most

min. Romocki osobiście prowadzi lokomotywę pierwszego pociągu, obok niego sekretarz ministra p. Rożanowski i w owalu kierownik budowy mostu inż. Roman Strawiński.

Straszny pożar przędzalni w Łodzi

1 robotnik spalony żywcem, 1 śmiertelnie poparzony, kilku lżej rannych

Z Łodzi telefonuje nasz korespondent:

O g. 1 i pół po północy w fabryce włókienniczej J. Bergera przy ul. Łomżyńskiej, robotnicy, pracujący w nocnej zmianie na II piętrze, ujrzeli kłęby dymu, wydobywające się z szatniarni.

Wśród robotników powstała panika, gdyż jedyne wyjście z fabryki prowadziło przez szatniarnię, gdzie właśnie powstał pożar.

Kilkunastu robotników uratowało się od śmierci, skacząc przez okno z wysokości 2-go piętra i odnosząc lekkie obrażenia. Jeden, Andrzej Kwaśniewski, który usiłował przedrzeć się przez morze ognia, uległ śmiertelnym oparzeniom, inny zaś, Gotlib Wendel, spłonął żywcem. Strażacy znaleźli zwłoki jego zupełnie zwęglone na parapecie okna.

Po skardze adw. Mażewskiego

Sąd apelacyjny nie stwierdził winy sędziego Szczycińskiego

WARSZAWA, 12. 2.

Zebranie ogólne połączonych wydziałów sądu apelacyjnego rozpatrywało wczoraj skargę b. radcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego, adw. Mażewskiego, na czynności prowadzącego śledztwo w jego sprawie sędziego W. Szczycińskiego.

Dr. Mażewski — jak wiadomo — aresztowany w swoim czasie z polecenia nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami, naruszającemi interesy skarbu państwa, zarzuca w swej skardze sędziemu Szczycińskiemu pogwałcenie przepisów przez to, że decyzję o zamianie środka zapobiegawczego zastosowanego względem p. Mażewskiego, uzależnił od porozumienia się w tej sprawie z przewodniczącym komisji nadzwyczajnej.

Skargę adw. Mażewskiego sąd apelacyjny pozostawił bez skutku, nie dopatrując się w czynnościach sędziego Szczycińskiego żadnych cech wykroczenia służbowego.

900 RYBAKÓW UNIESIONYCH NA PEŁNE MORZE

w zatoce Fińskiej

TALLIN. 11.2. Poseł sowiecki zwrócił się do rządu estońskiego z prośbą o udzielenie pomocy 900 rybakom, którzy wraz z 300 końmi zostali uniesieni przez szalejącą burzę w zatoce Fińskiej na krze lodowej w kierunku pełnego morza.

Rząd estoński obiecał zorganizować akcję ratunkową.

ANTYŻYDOWSKIE DEMONSTRACJE

w Bagdadzie

BAGDAD. 11.2. W związku z przybyciem angielskiego działacza sjonistycznego Monda, odbyły się tutaj demonstracje antyżydowskie, w których brało udział 10.000 osób. Stłumiła je policja. Z okolic miasta donoszą, że pod pretekstem urządzania demonstracyj antyżydowskich Arabowie napadają podróżnych i rabują ich mienie. Wysłano przeciwko tym bandom arabskim silne oddziały policji konnej.

GROŹBA POWODZI NA WOŁYNIU

po wystąpieniu Styru i jego dopływów z brzegów

Z Łucka donoszą, że onegdaj w nocy wystąpiła z brzegów rzeka Sapajłówka, dopływ Styru. W godzinach południowych woda zalała 5 domów. Jednocześnie przybiera woda na Styrze. Oddziały saperów wysadzają dynamitem zator lodowy pod miastem. W Łucku utworzył się komitet pomocy dla zagrożonych powodzią.

Kapitalistyczny system pracy Forda

na usługach przemysłu sowieckiego

Prasa sowiecka od początku swego istnienia występowała zawsze wrogo przeciwko Fordowi, nazywając system pracy w jego fabrykach największym wyzyskiem robotników.

Obecnie w znacznej części fabryk sowieckich zaprowadzono ten system, a „Izwiestja" pisząc o nim, z zachwytem wyrażają się o wynikach osiągniętych: wydajność pracy podniosła się o 40 proc. O wyzysku i eksploatacji pracowników niema już mowy.

Drugi zbieg z więzienia aresztowany

w domu Nr. 14 na Rybakach

WARSZAWA, 12. 2.

Wczoraj o 9 wieczorem do mieszkania Kazimierza Sulińskiego, mieszczącego się przy ulicy Rybaki 14, wkroczyli niespodzianie wywiadowcy policji kryminalnej.

Agenci znaleźli ukrytego za kotarą mężczyznę, który legitymował się dokumentem jak się okazało, podrobionym — na nazwisko Jana Wiśniewskiego. Przy pseudo-Wiśniewskim znaleziono ukryty w kieszeni wielki nóż sprężynowy.

Po sprawdzeniu fotografji i odcisków daktyloskopijnych w urzędzie śledczym, poznano znanego złodzieja zawodowego 27-letniego

Stefana Matuszewskiego,

pochodzącego z Kurnika pod Poznaniem, który przed kilku tygodniami — o czem pisał „Express Poranny" — zbiegł wraz z pięcioma innymi kryminalistami z więzienia przy ul. Długiej, gdzie miał przebywać jeszcze 3 lata.

Jest to już drugi opryszek schwytany.

Przed tygodniem schwytano złodzieja zawodowego Płata, który ma do odbycia dwuletnią karę ciężkiego więzienia.

Ostatni z dynastii

B. cesarz chiński Hsuan Tung ostatni z dynastji mandżurskiej, która setki lat panowała w Chinach, jest obecnie studentem uniwersytetu w Oxfordzie.

Kalendarz czerwonego antychrysta

dla polskiej katolickiej ludności Białorusi

Sowieckie pismo komunistyczne „Orka", wydawane w Mińsku w języku polskim, wydało polski sowiecki kalendarz ścienny. Kalendarz ten jest ciekawym okazem propagandy sowieckiej.

Ze względu na nastroje ludności polskiej na Białorusi kalendarz zawiera narówni z bolszewickiemi „dniami odpoczynku", wszystkie główne święta kościelne. Pod każdą datą zawiera kalendarz imiona obchodzonych w dniu tym świętych kościoła katolickiego. Imiona te są w niektórych wypadkach zręcznie przeplatane sowieckiemi imionami rewolucyjnemi. I tak pod datą 23-go stycznia widzimy imię „Niwa", 26-go stycznia — Kim, 9-go lutego — Komuna, 29-go lutego — Rewola, 12-go kwietnia — Radjola, 28-go kwietnia — Antena, 3-go maja — Maja, 21-go maja — Awja, 30-go maja — Spartakus, 9-go czerwca — Agita, 19-go czerwca — Stiełka, 8-go października — Marat, 28-go listopada — Manswiet.

W ten sposób usiłuje kalendarz sowiecki wprowadzić w błąd ludność polską Białorusi sowieckiej i narzucić jej imiona dotąd nieużywane.

Podejrzane ogłoszenia o posadach

w Tunisie i Algierze

Wobec pojawiających się ogłoszeń firmy „Ets. Ir. House, Tunis, Rue de Cable, Goulette Casino" o posadach dla różnych kategoryj pracowników polskich na rzekomo b. dobrych warunkach w Tunisie i Algierze, urząd emigracyjny ostrzega zainteresowane osoby, aby do czasu urzędowego sprawdzenia tych informacyj, nie wchodziły w kontakt z wymienioną firmą, wzniecającą gorączkę emigracyjną wśród bezrobotnych pracowników polskich.

Kto ile płacić powinien

na ubezpieczenie pracowników umysłowych

Wyjaśnienie min. pracy i opieki społecznej

Wobec mylnych informacyj, dotyczących zarówno podziału na grupy zarobkowe, jak i wymiaru składek w związku z wejściem w życie ubezpieczeń pracowników umysłowych, min. pracy i opieki społ. wyjaśnia, że składka wymierzana jest od „wynagrodzenia podstawowego" pracownika, przyczem:

jeżeli pracownik nie pobiera żadnego wynagrodzenia w gotówce lub wynagrodzenie do 60 złotych włącznie, albo tylko utrzymanie, pracodawca opłaca sam składkę, w całości z własnych funduszów,

jeżeli wynagrodzenie wynosi ponad 60 zł. do 400 zł.: dwie piąte płaci ubezpieczony, trzy piąte pracodawca;

przy wynagrodzeniu ponad 400 zł. do 800 zł. włącznie pracodawca i pracownik płacą składkę po połowie;

wreszcie przy uposażeniu ponad 800 zł. trzy piąte składki opłaca pracownik, dwie piąte pracodawca.

Sposób obliczania składek wyjaśnia poniższa tabelka:

Przy wynagrodzeniu	pracodawca	pracownik
do 60 zł. miesięcznie	6.00	—.—
od 60 do 89 zł.	3.60	2.40
od 90 zł. do 119 zł.	5.40	3.60
od 120 zł. do 149 zł.	7.20	4.80
od 150 zł. do 179 zł.	9.00	6.00
od 180 zł. do 219 zł.	10.80	7.20
od 220 zł. do 259 zł.	13.20	8.80
od 260 zł. do 299 zł.	15.60	10.40
od 300 zł. do 359 zł.	18.00	12.00
od 360 do włącz. 400 zł.	21.60	14.40
ponad 400 zł. a poniżej 420 zł.	18.00	18.00
od 420 zł. do 479 zł.	21.00	21.00
od 480 zł. do 559 zł.	24.00	24.00
od 560 zł. do 639 zł.	28.00	28.00
od 640 zł. do 719 zł.	31.20	31.20
od 720 do 800 zł. włącz.	34.40	34.40
ponad 800 zł.	27.50	41.30

Wyjaśnić należy, że do grupy od 560 do 639 zł. włącznie ogólna składka stanowi 10 proc. płacy podstawowej, gdy w wyższych grupach jest ona nieco niższa z tego względu, że część składek, przypadająca na ubezpieczenie na wypadek braku pracy, przy zarobkach, począwszy od 560 zł., jest obliczana tylko od tej kwoty.

Płaca podstawowa w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy dla zarabiających powyżej 800 zł. wynosi stale 800 zł.

Nie rozdziobały nas kruki i wrony!

W 10 rocznicę traktatu brzeskiego

Równo 10 lat temu dn. 12 lutego 1918 r. spadał na Warszawę hiobowa wieść o czwartym rozbiorze Polski, dokonanym w Brześciu nad Bugiem. Prasa polska, której część wyszła w tym dniu w żałobnych obwódkach, przyniosła telegramy o zawarciu w Brześciu odrębnego pokoju państw centralnych z t. zw. ukraińską republiką ludową.

Bez wiedzy ówczesnego rządu polskiego, którego nie dopuszczono do rokowań mimo zabiegów Rady Regencyjnej i premjera Kucharzewskiego,

oderwano od Polski

wielki szmat ziemi, męczeńską Chełmszczyznę.

Rządy austrjacki i niemiecki dokonały ohydnej zdrady. Wszystkie polskie racje stanu, wszystkie prawa historyczne, cała tradycja narodowa, związana z ziemią Chełmską, zostały podeptane przez Berlin i Wiedeń.

Za złudną obietnicę otrzymania zboża z Ukrainy przehandlowali okupanci nasze prawo do Chełmszczyzny i wykreślili na wschodzie Polski nową linję graniczną.

Od strony Austro-Węgier pozostawiono dawną granicę przedwojenną, dalej zaś na północ od Tarnogrodu biec ona miała po linji: Biłgoraj, Szczebrzeszyn, Krasnystaw, Puhaczów, Radzyń, Międzyrzec, Sarnaki, Mielnik, Wysokie Litewskie, Kamieniec Litewski, Prużany i Wygnowszcze.

Odpaść więc miały od Polski całe powiaty na wschód od tej linji leżące, a więc Zamość, Hrubieszów, Chełm, Kowel, Włodawa, Biała Podlaska i inne.

Nieszczęśliwa Polska, deptana zbrojną stopą okupacyjnego żołdactwa, nie mogła upomnieć się zbrojnie o swoje pogwałcone prawa. Zareagowała na haniebny traktat brzeski tem, czem w danej chwili mogła.

Protestem i żałobą narodową.

Pierwszą odpowiedzią na akt brutalnej przemocy było podanie się rządu polskiego w Warszawie do dymisji. Tego samego dnia, 12 lutego, kiedy nadeszła wiadomość o tej straszne krzywdzie, złożyli swoje teki do rąk Rady Regencyjnej premjer Kucharzewski i ministrowie Bukowiecki, Mikułowski - Pomorski, Ponikowski, Przanowski, Staniszewski, Stecki, Steczkowski i Zagleniczny.

Wieczorem w ów dzień zamilkły teatry warszawskie na znak żałoby narodowej, która w dwa dni później zapanowała w całej Polsce.

Dnia 14 lutego 1918 dzienniki warszawskie wydały demonstracyjnie tylko po jednej kartce druku z orędziem Rady Regencyjnej i odezwą rządu. Orędzie to w mocnych słowach piętnowało traktat brzeski, jako akt przemocy, podkreślając, że okupanci chcieli zapewnić sobie bezpieczeństwo na zachodzie

za cenę żywego ciała

naszego narodu, z którego wykrojono kawał ziemi.

Równocześnie ogłoszono protesty, które padły na odbytem specjalnie w tym celu demonstracyjnem posiedzeniu Rady miejskiej stolicy.

We czwartek, 14 lutego 1918 r. Warszawa

jakby zamarła

w swojem wartkiem tempie miljonowego miasta. Nie wyjechały na ulice tramwaje i dorożki; pozamykano nietylko sklepy, ale restauracje i cukiernie, w nieczynnych szkołach zapanowała cisza. A tylko ulicami miasta snuły się posępne tłumy w milczeniu i skupieniu na znak protestu przeciw gwałtowi, którego dopuściły się państwa okupacyjne.

Warszawa swym niemym, a jakże wymownym protestem zalmpowała okupantom niemieckim i przyprawiła ich o bezsilną wściekłość. Nie mając powodu ani pretekstu do jakiejś nawet militarnej represji, nałożyli okupanci na stolicę

250 tys. mk. kontrybucji

„za udowodnioną krnąbrność" ludności w dniu żałoby narodowej.

Podobnie jak Warszawa zachowała się w tym historycznym dniu i reszta kraju. Wysokie osobistości ze społeczeństwa polskiego, odznaczone orderami austrjackiemi z czasów przedwojennych, zaczęły teraz masowo ordery swoje zwracać kancelarji cesarza, który

zdradził Polaków.

Dwaj Polacy, zasiadający w rządzie wiedeńskim, Twardowski i Ćwikliński, podali się do dymisji.

Na szczęście traktatowi brzeskiemu

nie było pisane wejść w życie.

Już w kilka dni później nastąpiło zerwanie dalszych rokowań z rosyjskimi bolszewikami w Brześciu i walka na obu stronach linji bojowej wrzała nanowo.

POSEŁ JAPONJI

na audjencji uroczystej w Zamku

WARSZAWA, 12. 2.

Dn. 11 b. m. poseł japoński i minister pełnomocny w Warszawie p. Halme Matsushima w towarzystwie członków poselstwa japońskiego złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające. W uroczystości wziął udział minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

1 złoty — 20 lejów

na kolejach rumuńskich

Dyrekcja kolei rumuńskich ustaliła nowy kurs wymiany pieniędzy zagranicznych przy obliczaniu taryf pasażerskich, towarowych i bagażowych. Kurs złotego polskiego wynosi 20 lei za 1 złoty.

Humorystyczna spółdzielczość sowiecka

Zapas ługu, szyb, szkieł do lamp, wiader emaljowanych i t. p. na dziesiątki lat

„Trud" donosi, iż hasło zaopatrywania wsi w towary przybiera humorystyczny i tragiczny charakter z powodu braku jakiegoś systemu.

Np. do najuboższego okręgu mołitopolskiego przysłano sześć wagonów szyb oraz większy zapas jedwabi i drogich sukien.

Okręg połtawski zaopatrzono obficie w... gazę opatrunkową.

Do okręgu humańskiego nadesłano 8 wagonów szyb, a następnie 10 wagonów ługu, co starczy na dziesiątki lat.

W tambowskiej gubernji małej kooperatywie wiejskiej nadesłano 7.000 szkieł do lamp, 2 tysiące wiader emaljowanych i wagon talerzy i imbryków.

Skutkiem nadmiaru towarów, których sprzedać na miejscu niema komu, kooperatywy bankrutują, a ludność po artykuły pierwszej potrzeby udawać się musi do odległych o kilkadziesiąt wiorst miejscowości.

Nowe szlaki powietrzne nad Bałtykiem

Niemcy chcą latać nad Pomorzem

Lotnictwo staje się z każdym dniem coraz popularniejszym i powszechniejszym środkiem komunikacji. Zwłaszcza nad Bałtykiem powstać mają w roku bieżącym nowe połączenia lotnicze pozwalające na odbywanie szybszej podróży z Gdańska do Libawy i Helsingforsu.

W dniu 23 kwietnia rozpoczną się z Wrzeszcza pod Gdańskiem regularne loty nad morzem w kierunku: Szczecin — Gdańsk — Libawa — Helsingfors. Ponadto utrzymane będą loty nocne na linji Berlin — Gdańsk — Królewiec z połączeniem do Rygi i Moskwy. Wprowadzone będą również loty na linji Gdańsk — Elbląg — Olsztyn.

Rząd niemiecki czyni zabiegi, aby Polska zniosła zakaz przelotu samolotów niemieckich nad Pomorzem. Uzyskanie takiej koncesji przez Niemcy ułatwiłoby im opanowanie komunikacji lotniczej z Rosją Sowiecką.

GIEŁDA

WARSZAWA, 12. 2.

NOTOWANIA OFICJALNE

z dnia 11 b. m.

Waluty i dewizy

Belgja 124.15 (sprz. 124.46, kup. 123.84); Londyn 43.45 (sprz. 43.56, kup. 43.34); Nowy Jork 8.90 (sprz. 8.92, kup. 8.88); Paryż 35.01 (sprz. 35.10, kup. 34.92); Praga 26.41 i pół (sprz. 26.48, kup. 26.35); Szwajcarja 171.50 (sprz. 171.93, kup. 171.07); Włochy 47.22 i pół (sprz. 47.34 i pół, kup. 47.10 i pół).

Papiery procentowe

5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 66 i pół, 68.00; 5 proc. konwersyjna 67.00; 6 proc. poż. dolarowa 85.00 (zł. 756.50); 10 proc. poż. kolejowa 102.25 (zł. 178.87); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 60 i pół, 61.00; 8 proc. L. Z. Banku gospod. krajow. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68); 8 procentowe L. Z. ziem. złot 83.00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. 56.75; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 80.15, 80.00; 8 proc. m. Piotrkowa 75 i pół; 8 proc. obl. komun. Banku gospod. krajow 94.00 (zł. 161.68).

ZURYCH, 11. 2. Zamknięcie. Paryż 20.42 i trzy czwarte, Londyn 25.33 i trzy czwarte, New York 5.19.85, Belgja 72.36 i pół, Włochy 27.52 i pół, Hiszpanja 88.45, Holandja 209.30, Berlin 123.96, Wiedeń 73.20, Stokholm 139.55, Oslo 138.40, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.75, Praga 15.41, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.85, Bukareszt 3.18 i pół, Helsingfors 13.10. (PAT).

NOTOWANIA ZŁOTEGO

z dnia 11 b. m.

LONDYN, Złoty (za 1 ft. st.) 43.42.

BERLIN, Złoty (za 100 zł.) noty wieksze 46.775, 47.175. Wypłaty na Warszawę 46.925, 47.125, na Poznań 46.925, 47.125.

GDAŃSK, Złoty (za 100 zł.) 57.53, 57.67; telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.48, 57.63.

PRAGA, Złoty (za 100 zł.) 379.60.

WIEDEŃ, Złoty (za 100 zł.) czeki 79.46 i pół, 79.74 i pół.

ZURYCH, Złoty (za 100 zł.) godz. 9: 58.25, godz. 12: 58.30. (PAT).

Wieczorne notowania nieoficjalne

z dnia 11 b. m.

Tendencja mocniejsza.

B. Polski 153.50 bez kuponu, B. Dyskontowy 136.00, B. Handlowy 123.00, B. Przem. we Lwowie 107.00, B. Zachodni 33.50, B. Zw. Sp. Zar. 92.50, Puls 9.00, Spiess 160.00, Zgierz 1.10, Elekt. Dąbrowa 70.00, Siła i Światło 108.00, Częstocice 63.00, Gosławice 67.00, War. Cukier 74.50, Firley 55.00, Łazy 9.60, Węgiel 98.00, Nobel 39.75, Cegielski 45.00, Lilpop 41.00, Modrzejów 43.00, Norblin 208.00, Parowozy 38.00, Polski 11.50, Rudzki 50.00, Starachowice 62.75, Ursus 12.00, Zawiercie 30.00, Żyrardów 16.00, Borkowski 18.00, Syndykat 10.25, Haberbusch 163.50, Spirytus 36.50, Żeglugа 41.50 (za 100 sztuk akcji starych i nowa).

PRZECIW WOJNIE LOTNICZEJ

Rozmowa z wynalazcą pocisków powietrznych

Berlin, 7 lutego.

Duński inżynier Arnold Cristsen, o którego sensacyjnym wynalazku na polu obrony przeciwlotniczej donosiliśmy, przybył dzisiaj samolotem do Berlina i zamieszkał w hotelu „Bristol".

Niezwłocznie po otrzymaniu tej wiadomości, korespondent naszego pisma odwiedził wynalazcę duńskiego.

Na wstępie muszę zaznaczyć — oświadczył Christsen — że moje „działo, wysyłające trąby powietrzne" — to dopiero niewielkich rozmiarów

model takiej armaty.

Konstrukcja armaty odpowiednich rozmiarów i siły, jest jednak, po ostatnio udałych eksperymentach, tylko zadaniem fabrykanta.

Wynalazek mój — mówił dalej Christsen — to przyrząd do wywoływania znanego zjawiska natury, nazywanego „trąba powietrzną".

W długiej lufie działa

wywołany zostaje przez wybuch intensywny obrót ścieśnionego powietrza, które wyrzucone na wielką wysokość, tworzy wirujący dokoła swej osi lej powietrzny. Rozmiary leju i czas wirowania, oraz dalekonośność tego niewidocznego pocisku powietrznego, zależą od rozmiarów armaty i siły początkowej pocisku. Za pomocą mojego „modelu" mogę wywołać

tak silny wir powietrza,

że człowiekowi może on wcisnąć oczy w czaszkę, lub poodrywać od tułowia ramiona.

Pojmuje pan — uśmiechnął się nasz rozmówca — że każdy samolot nieprzyjacielski, znalazłszy się w sferze działania tego rodzaju „trąby", musi stracić równowagę. Nadto napastnik może postradać życie, zanim spadnie na ziemię, jeśli zamiast ścieśnionego powietrza wyssany zostanie w górę

trujący gaz.

Miasto chronione bateją moich dział — zakończył Christsen — może spać spokojnie.

Zapytany o cel podróży, Duńczyk odparł:

— Jadę

do Genewy

i zgłoszę się w Lidze Narodów. Chcę ofiarować całej ludzkości narzędzie, unicestwiające wojnę w powietrzu.

Marjan Mayer.

Darmo poczta, telegraf i telefon

dla władz państwowych i samorządowych

WARSZAWA, 12. 2.

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono zmianę ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie w tym duchu, że władze i urzędy państwowe oraz samorządowe, które dotąd opłacały t. zw. „ryczałty pocztowe", zostaną zwolnione od opłat. Opłaty telegraficzne - telefoniczne i opłaty za przesyłki i paczki pocztowe nie będą obowiązywać także tych władz i urzędów.

Nowe rozporządzenie przewiduje pozatem bezpłatne przyjmowanie telegramów od osób prywatnych do właściwych urzędów państwowych o pomoc w wypadkach napadów rabunkowych, pożarów, powodzi, katastrof kolejowych oraz wszelkich wydarzeń nieszczęśliwych, spowodowanych katastrofami żywiołowemi.

Piękna inicjatywa obywatela Gdyni

Wielki hotel dla 400 robotników zatrudnionych w porcie

Jedną z najdotkliwszych bolączek Gdyni jest brak mieszkań dla licznych rzesz robotników, pracujących przy budowie portu i innych robotach publicznych.

W związku z tem jeden z obywateli miejscowych, rozumiejąc ciężką dolę robotników, skazanych na codzienne przejazdy z miast sąsiednich do miejsca pracy w Gdyni, wniósł do miejscowego urzędu budowlanego projekt zbudowania wielkiego hotelu na mieszkania dla 400 robotników. W hotelu urządzona byłaby kantyna, gdzie robotnicy otrzymywaliby tani posiłek, czytelnia i t. p.

Projektodawca ofiaruje bezinteresownie plac pod budowę. Do mu robotniczego, który mógłby powstać przy hotelu.

Dobry przykład dla Związku miast polskich

Raporty finansowe o pożyczkach i dochodach miast niemieckich

Niemiecki Związek miast postanowił publikować co kwartał sprawozdania finansowe, które mają obejmować dokładne dane co do krótko i długoterminowych pożyczek zaciągniętych przez poszczególne miasta i zużytkowania tychże, oraz co do zwiększenia się wpływów podatkowych.

Byłoby ze wszech miar wskazane, aby Związek miast polskich rozpoczął również ogłaszanie danych odnośnie naszych miast, w celu poinformowania szerszego ogółu w sprawach polityki finansowej samorządów miejskich.

Rękopisy Chopina

na licytacji w Berlinie

Dnia 23 lutego r. b. odbędzie się w Berlinie sprzedaż publiczna cennych rękopisów muzycznych. M. in. licytowane będą rękopisy Chopina (Etiuda a-moll, Impromptu ges-dur, mazurek fis-moll) oraz kilka listów mist. zk.

Min. Stresemann na Riwierze

Uprzejmość rządu francuskiego

Minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej Stresemann przybył już — jak wiadomo — na Riwierę, gdzie zamieszkał na Cap Martin. Korespondenci wielu dzienników paryskich z Nicei donoszą, że w czasie swego pobytu na Riwierze min. Stresemann miałby zobaczyć się z min. rumuńskim Titulescu, a może nawet i z Briandem. Stresemann zapewnił jednak, iż pogłoski powyższe są bez podstawy.

„Chcę zupełnie odpocząć i przez pewien czas usunąć się od ciężkich obowiązków mego urzędu — oświadczył Stresemann. — Lubię Riwierę i przypuszczam, że wkrótce i szybko przywrócić mi ona zdrowie".

Podczas pobytu Stresemanna na Riwierze rząd francuski w drodze uprzejmości oddał mu do dyspozycji specjalnie delegowanego komisarza francuskiego.

Werbunek emigrantów do Kanady

w państwowych urzędach pośrednictwa pracy

Dwa towarzystwa: Kanadyjskie koleje państwowe i Kanadyjskie koleje oceanu Spokojnego, upoważnione przez rząd kanadyjski, dały gwarancję dostarczenia pracy w Kanadzie dla pewnej ilości emigrantów z Polski — robotników rolnych i służących.

Zgłoszenia nowych kandydatów na wyjazd do Kanady rozpoczną przyjmować państw. urzędy pośrednictwa pracy z początkiem marca, w miarę wolnych miejsc do pracy.

Emigranci muszą pokryć koszty podróży, wynoszące około 185 dol.

Plac Saski — wystawą samochodów

Projekt komitetu olimpijskiego

WARSZAWA, 12. 2.

Polski komitet olimpijski zwrócił się do komisarjatu rządu z prośbą o pozwolenie na zajęcie placu Saskiego pod wystawę automobilową na czas od 24 maja.

Na wystawę tę ma być sprowadzony z Paryża składany pawilon z tamtejszej wystawy automobilowej.

Kto się urodził dnia 13 lutego

niechaj się żeni, lub wychodzi zamąż, samotność mu szkodzi

Człowiek dzisiaj urodzony może osiągnąć najwyższy stopień rozwoju dopiero w harmonijnem połączeniu mał żeńskiem.

Gdy idzie za głosem swego serca i ożeni się z osobą płci odmiennej, staje się wówczas bardzo pożytecznym członkiem społeczeństwa. Życie w samotności nie jest dlań wskazane.

Z chęcią zawsze godzi się na zmianę swego zdania i podporządkowanie się osobie kochanej. Inteligentny, łączy głębię myślową z intuicją.

Jest ambitny i troszczy się o uznanie.

Co mu grozi? Walki i rozczarowania życiowe. Często zachowuje się zbyt biernie i pokojowo, aby podołać walkom życiowym.

Jako dziecko bierze podlega chorobom do siódmego roku życia. Często też dręczy się niepotrzebnie. Jego sympatje i antypatje są bardzo silne.

Dnia 13 lutego urodzili się: słynny dyplomata Talleyrand, marszałek francuski Bazaine i v. Hintze, niemiecki sekretarz stanu.

Radjo-program

WARSZAWA, (Długość fali 1111 m.) Godz. 12 — 13: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych. Godz. 15 — 15 m. 20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. Godz. 16 m. 25 — 16 m. 40: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16 m. 40 — 17 m. 5: „Rozwój języka literackiego w w. XV-tym" — odczyt prof. St. Słońskiego. Godz. 17 m. 20 — 17 m. 45: „Reforma szkolna w Austrji" — odczyt dr. E. Łozińskiego. Godz. 17 m. 45 — 18 m. 15: Program dla najmłodszych: Bajeczki p. t. „Wojtusiowa izba". Godz. 18 m. 15 — 18 m. 55: Muzyka taneczna. Godz. 19 m. 5 — 19 m. 15: Komunikat lotniczy. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmaitości. Godz. 19 m. 35 — 20: Lekcja języka francuskiego. Godz. 20 — 20 m. 30: Odczyt wicepremjera Bartla. Godz. 20 m. 30: Koncert w wyk. pp.: H. Lipowskiej (śpiew), L. Budkiewicza (wiolonczela), H. Gołębowskiego (skrzypce), prof. Heintzego (fortepian), A. Kmiecia (altówka), J. Ozimińskiego (skrzypce) i prof. L. Urstejna (akomp.). Godz. 22 — 22 m. 5: Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. Godz. 22 m. 5 — 22 m. 20: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20 — 22 m. 30: Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram.

Mody karnawałowe

T. zw. „sortie de bal" — okrycie balowe

Miazga ludzka stratowana uciskiem

chamstwa, nędzy i ślepej doktryny

Koszmarny obraz Rosji bolszewickiej w dziełach sowieckich pisarzy

Odkąd Rosja zmieniła oblicze, zamknięta jest właściwie dla

naszych oczu i uszu.

Korespondenci pism zagranicznych dają z Moskwy wiadomości i opinje rozbieżne, reemigranci i uciekinierzy opowiadają o okropnościach Rosji dzisiejszej, a agitatorzy komunistyczni głoszą fantastyczne opowieści o bolszewickim raju.

Są fakty: zamachy, procesy, egzekucje, zsyłki, bezruch kolejowy, głody, spadek czerwońca, drożyzna, ale fakty i odczucie tych faktów przez człowieka, który żyje w Rosji dzisiejszej, to sprawa inna.

Tego właśnie człowieka, tego Rosjanina, tworzącego masę ludową, jego nastrój, jego stan duchowy, życie, jego troski codzienne, jego obcowanie wzajemne — oto co jest istotne i co nas istotnie ciekawi.

To spojrzenie w Rosję — człowieka

otworzyły dopiero przekłady rosyjskich utworów powieściowych współczesnych. Są one księgą życia rosyjskiego, pisaną przez Rosjan w Rosji.

Tak jak kiedyś przez nowele Czechowa, Gorkiego i pomniejszych można było zajrzeć w drobne życie rosyjskie, tak dziś spełnia tę rolę cały zastęp „humorystów" i nowelistów, co prawda znacznie pośledniejszego gatunku.

Nie mówię o Ilji Erenburgu. Ten pisarz to zjawisko osobne, emigrant, przeżywający Rosję zdaleka i dowolnie, nihilista moralny, mieszający prawdę z furją, nienawiść z sentymentem. Życie jego powieści to gorączka.

Idzie o tych, co są zwierciadłem codziennej rzeczywistości, skuci z Rosją dzisiejszą łańcuchem przymusu czy ideologji: Babel, Zamiatin, Lidin, Zoszczenko, Sejfulina, Archangielskij, Świetłow, Jakowlew, Romanow (!) i inni. Z nich Zamiatin ma swój styl i nowość, Babel rozmach największy. Lecz nie o tem chcemy mówić.

Ich zeznania, choć skrępowane cenzurą, są to prawdy o życiu dzisiejszej Rosji.

Zwłaszcza „humoryści" sowieccy śmieją się twarzą najsmutniejszego pajaca, a okropna chamskość Rosji bolszewickiej bije z ich nowel, jak zapach denaturatu.

Zapewne są tam rzeczy śmieszna, ale wesołości w nich ani źdźbła. Typy koszmarne patrzą ze stron książki, stosunki jeszcze bardziej koszmarne.

Oto wyjątek z „najweselszej" humoreski Zoszczenki:

Zawiadamiam (denuncjacja jest tematem ulubionym sowieckiej nowelistyki), *że mieszkanie pokój 3, policzone jest co do samogonu, do którego wkładają dla smaku opiekę, od czego rzygasz ponad normę. A na kredyt nie mają zaufania. Choć płacz!*

Najszkodliwsza ta obywatelka zmasza spożywcę do czekania w kuchni — a tam jej pieseczek, systemu pudel, rzuca się na spożywcę i szarpie za nogi. A kiedy ja zamachnąłem się naczyniem, ażeby tę pudel uderzyć, gospodyni wyrwała mi naczynie z rąk i krzyczy:

— Na, bałwanie, z powrotem pieniądze. Nie będzie dla ciebie towaru, jeżeli bezsłowne zwierzę męczysz.

Rzuciła pieniądze, upadły przy kominie, a jej pudel napaskudził na nie i nie dopuszcza.

A teraz ta obywatelka mnie do mieszkania nie wpuszcza i jeszcze pluje przez otwór, jeżeli ja naprzykład podchodzę. A kiedy zamachnąłem się, ażeby także po mordzie ją przejechać, to ona drzwi zatrzasnęła i rękę mi przycięła po łokieć. O czem mam zaświadczenie lekarskie, a krew i teraz płynie, jeżeli codziennie zdzierać strupki."

I tak dalej i tym podobnie.

Dwadzieścia osób, mieszczących się w jednej łazience i w wannie,

Nieszczęsne dzieci-bosiaki,

włóczęgi i opryszki. Padlina kocia jako przysmak. Inteligenci, kradnący jedno polano, żeby o jedną noc przedłużyć życie w zamarzłem i podłem mieszkaniu.

Czyhające na każdym kroku donosicielstwo. Z ostatniej nędzy jeszcze wyciskający grosz urzędnicy. Jacyś fantastyczni dygnitarze. Głupkowate typy organizatorów i doktrynerów. Chłop, plujący kasjerowi w twarz, bo jego teraz panowanie.

Zamieszanie pojęć, zezwierzęcenie uczuć i zgrubienie obyczajów.

To już nie „masa" ludzka, uformowana wedle doktryny, to mniej, niż stado — to

miazga ludzka, stratowana uciskiem.

To mierzwa dla przyszłości, pocieszają się jedni. Może. Ale to tylko słowa. Gdzież jest ziarno, które z tej mierzwy będzie korzystać. Gdzie klimat, w którym to ziarno ma wyrastać w kłos, w kwiat, czy w owoc. Pewnie. Człowiek i natura silniejsze są, niż zorganizowana doktryna. Ale ten posępny, bolszewicki

kamarinskoj chamstwa, nędzy, głupoty i zaślepienia doktrynerskiego

djablo wykrzywi nogi swoim tancerzom.

Jakby się chciało patrzeć przez te szybki nowelistykl rosyjskiej do wnętrza Rosji, widać tylko

ohydne, splugawione więzienie.

Czyż ta robaczywa rzeczywistość, te ropiące rany dnia codziennego, to zordynarnienie instynktów — mają być atmosferą, w której zaczerpną oddechu zdrowego dusze młode, kąpielą dla serc i szkołą dla uczuć i myśli?!

Literatura dzisiejsza rosyjska daje okropne świadectwo bolszewizmowi. Dźwięczy w niej ponura bezmiejscowość.

Mody karnawałowe

T. zw. „sortie de bal" — okrycie balowe

MILUTKA GWIAZDECZKA

Clara Bow, miła i figlarna gwiazdeczka filmowa, zdobywa serca widzów swym nieporównanym wdziękiem i humorem.

POTĘGA GŁUPOTY

dowcipnego ogłoszenia

W jednem z nowojorskich pism pojawił się następujący anons: Przyślij mi 1 dolara, Smith, ulica 21, liczba 7.

Nazajutrz wydrukowano: Jeszcze jutro możesz mi przysłać 1 dolara, — a trzeciego dnia ogłosił dziennik:

Jeśli jutro nie przyślesz lubnie przyniesiesz 1 dolara, będzie zapóźno.

Zwabiony takiem osobliwem ogłoszeniem udał się reporter dziennika pod wskazany adres.

I istotnie zastał Mr. Smitha zajętego liczeniem pieniędzy.

Mr. Smith objaśnił dziennikarzowi:

— Założyłem się z mym przyjacielem, iż znajdę 100 głupców, którzy dadzą się złapać na ogłoszenie.

Nadzieje moje przeszły wszelkie oczekiwania — w ciągu trzech dni otrzymałem 1600 dolarów, które ofiaruję na dobroczynny cel.

PO BITWIE NA KUFLE I KAMIENIE

2 policjantów rannych — 8 osób aresztowanych

BERLIN. 11.2. — Tel. wł. — Na zebraniu hittlerowców wybuchła bójka, która przeniosła się na ulicę. Przeszło 100 uczestników zebrania obrzucało się wzajemnie kuflami od piwa i kamieniami, przyczem zranieni zostali dwaj interwenjujący policjanci.

Bójka trwała kilka godzin. Dopiero silny oddział policji zdołał rozproszyć walczących. Osiem osób aresztowano.

O ZAREKWIROWANE I ZNISZCZONE STATKI NA WIŚLE

Zatarg prawny sowieckiej misji handlowej z Towarzystwem żeglugi

Tow. akc. „M. Fajans" ma słuszne pretensje do rządu rosyjskiego, zarówno dawnego carskiego, jak i obecnego bolszewickiego za

zarekwirowanie i zniszczenie statków na Wiśle,

które za czasów niewoli imitowały marynarkę polską.

Biały carat zbankrutował, czerwony zaś nie poczuwa się do obowiązku uregulowania zobowiązań, a przeciwnie sam chętnie po polskie grosze sięga, czego dowodem jest

funkcjonowanie w Warszawie sowieckiej misji handlowej.

Z urzędowem tem przedstawicielstwem obecnych władców Kremla weszła w stosunki handlowe firma „M. Fajans" i zamówiła większy transport towarów rosyjskich za sumę

40.000 dolarów na kredyt wekslowy.

Gdy przyszedł termin płatności, firma warszawska wystawiła misji sowieckiej rachunek za zarekwirowane i zniszczone w czasie wojny statki i w ten sposób chciała się skwitować z Sowietami.

Misja sowiecka zwróciła się do sądu

o wydanie klauzuli egzekucyjnej,

umożliwiającej przymusowe ściągnięcie należności za protestowane weksle.

Sąd okręgowy i sąd apelacyjny,

przychylając się do wywodów przedstawicieli firmy, odmówił klauzuli, uważając, iż w razie sporu między stronami sprawa winna być zawieszona do czasu rozpatrzenia merytorycznego procesu.

Obecnie kwestja klauzuli wekslowej znalazła się w sądzie najwyższym, gdzie interesy misji sowieckiej reprezentowali znani z procesów bolszewickich adw. Duracz i Honigwil.

Sąd najwyższy

uchylił decyzję pierwszych instancyj i nakazał uchwalenie misji sowieckiej żądanej klauzuli w myśl zasady, iż zobowiązanie wekslowe jest niezależne od podstawy stosunku prawnego.

Wobec tego misja sowiecka będzie mogła wyegzekwować swe należności, firma „Fajans" zaś pozostanie ze swemi pretensjami na piasku, niby statki na mieliźnie.

„Przywiązany sługa"

kamerdyner hrabiny włoskiej

zawładnął jej sercem i fortuną

Wielką sensację sprawiło we Włoszech małżeństwo hrabiny Valasco, właścicielki wielkich posiadłości w okolicy Palermo z długoletnim swym kamerdynerem.

Obecny małżonek hrabiny zaczął karjerę jako chłopiec do posług.

Z biegiem czasu zyskiwał łaski chlebodawczyni a po śmierci jej męża został zarządcą dóbr, a następnie awansował na generalnego plenipotenta.

Na starzejącą się damę wywierał magnetyczny wpływ, a gdy o jej córkę starał się pewien zubożały książę, kamerdyner potrafił zerwać to małżeństwo w nadziei, że sam poślubi hrabiankę.

Jednakże matka obawiając się utraty „przywiązanego sługi", zdecydowała się sama wyjść za niego zamąż, a jednocześnie uczynić go współwłaścicielem ogromnej fortuny.

35-METROWY KOMIN FABRYCZNY

runął podczas burzy

LIPSK. 11.2. — Tel. wł. — Nad Lipskiem i okolicą przeszła dziś gwałtowna burza, wyrządzając dość znaczne szkody. Między innemi runął komin fabryczny przedziałki „Mewa", liczący 35 metrów wysokości i zabił robotnika Schmeidera.

Na łonie natury

Śliczna scena, schwytana kiedyś w lipcu. Pogoda. Słońce świeci promieniście. Dwoje młodych w łodzi radowało się czemś. Może w tej chwili ważą się ich losy? Może już padło magiczne słowo: „Kocham..."

Wszystko mogłoby być tak, ale jest inaczej, bowiem to scena z filmu, odegrana przez Esterę Ralston i Ryszarda Arlena.

Nowa Palestyna nad Amurem

Miljon Żydów na roli syberyjskiej

Rząd sowiecki przeprowadza od kilku lat ciekawy eksperyment z ludnością żydowską. Ludność ta stanowiła w Rosji, jak wszędzie, żywioł handlowy i pośredniczący. Po upaństwowieniu handlu wewnętrznego i zagranicznego w państwie sowieckiem trzeba było pomyśleć o jakiemś zatrudnieniu dla miljonowych rzesz drobnego żydowskiego kupiectwa.

W Moskwie powstał projekt przerzucenia żydów

do pracy na roli.

Na Ukrainie, Białorusi, Krymie osadzono kilkadziesiąt tysięcy kolonistów żydowskich.

Żydzi rosyjscy zapragnęli jednak osiedlić się zwartą masą na pewnej przestrzeni i stworzyć autonomiczną jednostkę administracyjną.

Tego nie osiągną nigdy na Ukrainie, gdzie grożą zatargi z Ukraińcami, ani na Krymie, gdzie Tatarzy patrzą krzywem okiem na kolonizację żydowską.

Powstał więc projekt oddania żydom do dyspozycji jakiegoś terenu w Azji. Wybór padł na okręg bir-bidżański, położony nad rzeką Amurem na Dalekim Wschodzie, na pograniczu Chin. Kraj ten obejmuje 2.500.000 ha ziemi, równa się więc obszarowi Krymu. Obecnie nie jest prawie wcale zamieszkały, gdyż ludność jego wynosi niespełna 38.000. Na 1 kilometr kwadratowy przypada zaledwie po 1 mieszkańcu. Nazwę swą wzięła ta kraina od rzek Bira i Bidżan, które ją przecinają. Odległość od miasta Chabarowska, centrum władzy administracyjnej, wynosi kilka godzin jazdy koleją, od portu we Władywostoku zaś aż 940 klm.

Ziemie orne wynoszą tam około 1.800.000 ha; resztę stanowią lasy i góry. Bolszewicy uważają ten kraj za

przyszłą Kanadę i Amerykę,

gdyż w górach tamtejszych znaleziono złoża złota, srebra, grafitu i węgla.

Klimat jest ostrzejszy, niż na Ukrainie, latem przypada okres silnych deszczów, zimą jest dość mroźno. Ziemia ma być bardzo

urodzajna, ale ciężka.

Do orki trzeba zaprzęgać po 5—6 koni. Ziemia jest przytem wilgotna, ale po przeoraniu wysycha i daje piękne plony, przewyższające podobno urodzaje w Rosji europejskiej o 20—30 proc.

Narazie ma rząd sowiecki osiedlić nad Amurem 35.000 gospodarstw. Projekt przewiduje pomieszczenie ogółem miljona żydów na roli syberyjskiej.

Maleńka akrobatka

Najmłodsza chyba akrobatka na świecie jest Róża Schultheis. Ilościa zaledwie rok życia, Rówieśniczki jej zaledwie próbują chodzić, ona już wystąpiła wraz z ojcem w pewnym akrobatycznym.

Zjazd Wojewódzki stanu średniego.

Wczoraj o godz. 13 w sali tow. „Hellas" odbył się Zjazd Wojewódzki stanu średniego. Na zjazd ten przybyło około 150 delegatów. Na przewodniczącego został powołany p. Rogowicz, który w dłuższem przemówieniu przedstawił potrz Stanu średniego, oraz tę wybi rolę w społeczeństwie, ja stan ten odgrywa.

Następnie witali Zjazd Starosta Biał stocki, p Mieczysław Bilek i Pre es Rady Miejskiej m. Białegostoku, p. Roman Młyński

Referat o s pdarczej Państwa Polskiego wygłosił na Zjeździe p. Hipolit Gliwitz, Viceminister Handlu i Przemysłu, a o sytuacji politycznej Dr. Karol Polakiewicz.

W dyskusji na tematy gospodarcze zabierali głos pp.: Miodu szewski i Samitowski, na zapytania których rzeczowo odpowiedział p. Vicemin ster.

Na zakończenie Zjazd wybrał Tymczasową Radę Stanu Średniego, oraz wysłał depesze hołdownicze do Pa a Prezydenta Rzeczypospolitej i do Pana Prezesa Rady Ministrów—Marszałka Piłsudskiego

W sprawach, dotyczących polityki bieżącej, Zjazd uchwalił rezolu ję, w której stwierdził, że Rząd Marszałka Piłsudskiego — pierwszy od czasu zmartwychwstania Polski — stworzył warunki, w których życie gospodarcze Państwa normalnie się rozwija i ma zapewniony trwały byt, co skłania stan średni do skupienia się przy tym Rządzie i do całkowitego poparcia Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem przy zbliżających się wyborach

Konferencja informacyjno-dyskusyjna w Białymstoku.

Staraniem Miejskiego Komitetu Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem odbyła się w Białymstoku w sali Teatru „Palace" Konferencja informacyjno-dyskusyjna, na którą przybyło z górą 400 osób.

Do Prezydjum tej Konferencji powołani zostali panowie: Prezes Roman Młyński, członkowie: Mioduszewski, Mecenas Olszyński i p. Witold Antonowicz.

Pierwszy zabrał głos kandydat czołowy listy Nr. 1 do Senatu, były Wojewoda p. Roman, który w nader pięknem przemówieniu, zarówno co do formy, jak i treści sprecyzował warunki polityczne, które skłoniły twórców Bloku do pójścia do wyborów i stworzenia wspólnej platformy odpowiadającej wszystkim wsłuchanym w zew Komendanta, nawołującego do pracy dla zapewnienia Państwu Polskiemu pewnej i jasnej przyszłości.

Następnie przemawiał drugi kandydat do Senatu, p. Viceminister Hipolit Gliwitz, który zapoznał zgromadzonych z naszym stanem gospodarczym głównie zaś podkreślił to wielkie zaufanie sfer gospodarczych, zarówno polskich, jak i zagranicznych do Rządu Marszałka Piłsudskiego, zaufania gruntowanego na pracy tego Rządu w kierunku ustabilizowania naszych stosunków politycznych i gospodarczych.

W końcu zabrał głos kandydat czołowy listy Nr. 1 do Sejmu, p. Dr. Karol Polakiewicz, który przed oczami zebranych przesunął wspomnienia zła, jakie Polsce wyrządziło rozzuchwalone partyjnictwo, zła, które Polskę sprowadziło omal nie na brzeg przepaści.

Mówca w konkluzji wezwał zgromadzonych do skupienia się przy osobie Tego, który całe swoje życie poświęcił dla Polski i oddania swych głosów na listę Nr. 1, celem zadokumentowania przed przyszłemi pokoleniami, że gdy chodzi o sprawy Bytu Państwa zapominamy o celach osobistych i idziemy pod sztandarami Marszałka Piłsudskiego, wierząc, że tylko On w dobie obecnej potrafi skierować naszą nawę państwową do bez ... ej przystani.

Przemówienia wszystkich mówców Bloku publiczność gorąco oklaskiwała Następnie kilku uczestników konferen ji skierowało pod adresem mówców szereg zapytań, dotyczących przyszłego stanowiska kandydatów Bloku w przyszłym Sejmie i Senacie w różnorodnych sprawach

P. Mioduszewski, który kandyduje na piątem miejscu listy Nr. 25, a pomimo to zdecydował się brać udział w Konferencji B.B.W z Rządem w charakterze członka Prezydjum Konferencji, starał się wmówić w zebranych, że dr. Karol Polakiewicz jest złym ... likiem i dlatego tylko p. M ... wski nie może zdecydować się ostatecznie na oddanie swego głosu na listę Nr. 1,

Odpowiadając p. Mioduszewskiemu, dr. Polakiewicz zaznaczył, iż sprawy wiary, sprawy religi uważa za tak wielkie sanktuarjum, iż zawsze będzie bronił tego sanktuarjum przed brudnemi rękami polityków.

Będąc wierzącym katolikiem, dr. Polakiewicz zawsze będzie zwalczał tych, którzy z religji chcą uczynić dla siebie dla swej partji parawanik.

Będzie zwalczał takie objawy zupełnego zdziczenia obyczajów, jak przemawianie nad trumną zmarłego kandydata listy Nr. 25 po to tylko, aby wzywać zebranych ... stników i pogrzebu do głosowania na ... tę właśnie listę rzekomo dla uczczenia w ten sposób pamięci zmarłego.

Po przemówieniu d-ra Polakiewicza na wniosek Prezesa Młyńskiego zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w Białymstoku w dniu 12 lutego 1928 r., po wysłuchaniu przemówień kandydatów do Senatu z listy Nr. 1—pp. Romana i Gliwitza oraz do Sejmu—d-ra Polakiewicza, wypowiadając walkę partyjnictwu, postanawiają dołożyć wszelkich starań by Polska pod przewodem Marszałka Piłsudskiego zdobyła takie stanowisko mocarstwowe, jakie jej się należy.

Dążąc do tego, zebrani postanawiają współpracować z Rządem i dać temu wyraz w pierwszym rzędzie przez głosowanie na listę Nr. 1".

poczem konferencja została zakończona okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Rejestracja obrotów za 1927 r.

Wzorem roku ub. Biuro Stow. Kupców polskich wzywa wszystkich Członków tut. Oddziału do rejestrowania swych obrotów handlowych za 1927 r. (rejestracji dokonywa się bezpłatnie w godz. od 10 do 14 w lokalu SKP, ul Legjonowa Nr. 1) przyczem wszyscy zainteresowani winni zgłosić się z nakazami płat. podat. obrot. za I i II półr. 1925 r., z przypomnieniem i ostatecznym wymiarem tegoż podatku za 1926 r. oraz z przypomnieniem na 1927 r.

Rejestrac a powyższa tyczy się kupców nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

xx

Upominek dla bohatera-powstańca w Białymstoku

Do Pana Redaktora „Dziennika Białostockiego" w miejscu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Do Zarządu miejscowego Oddziału Związku Legjonistów wpłynęło następujące pismo:

„... w r. 1831 przez Głównodowodzącego wojsk rosyjskich Dubicza, został rozstrzelany w Białymstoku porucznik Wojsk Polskich Piszczatowski — miejsce stracenia, którego dobrze jest znane mieszkańcom Pieczurek, gdzie zwłoki bohatera-powstańca mają spoczywać i o czem mnie w tych dniach poinformowano.

Proponuje przeto utworzyć przy Związku Legjonistów Komitet budowy pomnika z tem by Zarząd dokooptował do komitetu przedstawicieli innych pokrewnych związków, celem zapoczątkowania budowy pomnika powstańca z r. 1831. W. Rozgiewicz por. rezerwy, Białystok 5.IX-1927 r."

Na skutek powyższego pisma, Zarząd Zw. Legj. przejął na siebie wstępną inicjatywę utworzenia Komitetu mającego zadanie wyjaśnienia szczegółów powyższego faktu historycznego, mającego dla Białegostoku tak wielkie znaczenie i jednocześnie zwraca się do P. Redaktora z prośbą o poruszenie danej sprawy na łamach poczytnego pisma przez pana redagowanego, w nadziei, że społeczeństwo poprze daną akcję tak w utworzeniu Komitetu, jak i w dalszej pracy, tembardziej, że niektóre instytucje społeczne posiadają specjalne ofiary społeczne do dyspozycji na budowę pomnika narodowego.

Zarząd Związku Legjonistów w Białymstoku.

Obstrukcja popęknięcia błony śluzowej w klatce odchodowej, złe funkcjonujące trawienie, rozkład i gnicie w kiszkach; nadkwaśność soku żołądkowego, stan zapalny błony śluzowej języka nieczysta cera na twarzy i plecach, czyraki, przemijają prędko przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Liczni lekarze i profesorzy już od dziesiątków lat stosują z jaknajlepszym skutkiem wodę **Franciszka Józefa** u dorosłych i dzieci.

GŁUCHOTA ULECZALNA!
Fenomenalny wynalazek **„EUFONJA"** zademonstrowany specjalistom Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie **„EUFONJA"** Liszki koło Krakowa 1203

PRZEPUKLINA
(Rupturа)
Bandaże zamykające pod gwarancją największe i zaniedbane ruptury pachwiny, brzucha, uda, pępka itd u Pań Panów i dzieci wykonywa Specjalny Zakład Bandażniczy
W. LACHOWICZ, WARSZAWA.
Marszałkowska 123 (I piętro)
Tel. 19 68.
Poważne uznania! Prospekty darmo!

Lekarz - Dentysta
Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych.
przyjęcia chorych: 10 - 2 pp. i 4-7 w.
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

Lekarz dentysta
Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje od godz 3 do 8 pp.
w niedzielę od 10 do 2 pp.
Białystok ul, Lipowa № 17. Tel. 11-52

Izaak Josem
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
przyjmuje
od 10 do 2 i od 4 do 6 w.
Ul. Warszawska № 7, telefon 99.

Obstrukcja popęknięcia błony śluzowej w klatce odchodowej, złe funkcjonujące trawienie, rozkład i gnicie w kiszkach; nadkwaśność soku żołądkowego, stan zapalny błony śluzowej języka nieczysta cera na twarzy i plecach, czyraki, przemijają prędko przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Liczni lekarze i profesorzy już od dziesiątków lat stosują z jaknajlepszym skutkiem wodę **Franciszka Józefa** u dorosłych i dzieci.

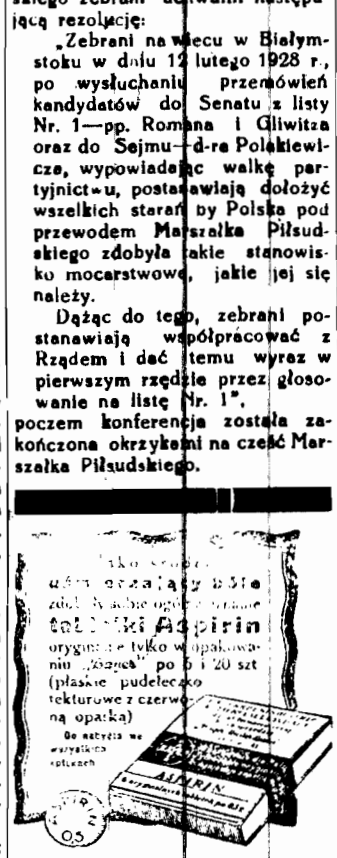

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. powiatu Białostockiego Juljan Powojski, zamieszkały przy ul. Kraszewskiego w domu Nr. 1, ogłasza, że w dniu 22 lutego 1928 r. od godziny 10 rano w Pieszczankach, gminy Gródek, pow. Białostockiego, odbędzie się sprzedaż przez licytację—prasy parowej do prasowania sukna, firmy „Juljusz Hofman — Zgierz", oszacowanej na sumę 1000 złotych, należącej do Fajwla Amdurskiego.

Białystok, dn. 10.II 1928 r.

Prenumeryjcie „Dziennik Białostocki"

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu B wciągnięte zostały następujące firmy.

(Dokończenie)

W dniu 30 grudnia 1927 roku

Pod Nr. B. 134. Firma przedsiębiorstwa: „Arbor" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Przedmiot: prowadzenie handlu drzewem. Siedziba: Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 46. Wysokość kapitału zakładowego spółki wynosi 100,000 złotych podzielonych na 100 udziałów po 1000 zł. każdy, całkowicie do Kasy spół i wpłaconych. Spólnikami są: Bernard Domaracki, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 46 i Dr. Jerzy Klein, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod nr. 7. Zarządcami spółki są: Bernard Domeracki i Napoleon Koszutski. Wszelkiego rodzaju zobowiązania spółki, umowy kontrakty, weksle, żyra, prokury i pełnomocnictwa, za wyjątkiem pełnomocnictw, udzielonych adwokatom do prowadzenia spraw sądowych i administracyjnych spółki, winny być podpisywane przez obydwóch zarządców łącznie. Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo podpisywać w imieniu firmy czeki, pełnomocnictwa dla adwokatów, korespondencję handlową, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych, przesyłek, towarów i ładunków, jak również reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, urzędami i osobami. Podpisy winny być czynione pod stemplem firmowym lub pod firmą w inny sposób uwidocznioną. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 14 grudnia 1927 roku na czas od dnia 1 stycznia 1928 roku do dnia 31 grudnia 1930 roku, z tem, że o ile jeden ze spólników nie zawiadomi drugiego spólnika w drodze wezwania notarjalnego na trzy miesiące z góry przed ekspiracją jej terminu o swem życzeniu wystąpienia ze spółki, to spółka milcząco zostaje przedłużona na następne trzechlecie i tak dalej z jednego trzechlecia na drugie.

Pod Nr. B. 135. Firma przedsiębiorstwa: „Ceramika", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Przedmiot: wyrób i sprzedaż cegieł. Siedziba: Białystok, ulica Stołeczna nr. 11. Kapitał zakładowy spółki wynosi 10,000 złotych podzielonych na 20 udziałów po 500 zł. każdy, całkowicie do Kasy spółki wpłaconych. Spólnikami są: Tadeusz Wójcikiewicz, Ignacy Mitkiewicz-Żółtek i Bolesław Gołębiewski, zamieszkali: pierwszy w Bielsku Podlaskim, przy ulicy Kościuszki pod nr. 23, drugi w Białymstoku, przy ulicy Stołecznej pod nr. 11 i trzeci w Warszawie przy ulicy Lwowskiej pod nr. 11. Zarządcami spółki są wszyscy trzej ... cy. Otrzymywać korespondencję wartościową, pieniądze spółce należne, podpisywać wszelkiego rodzaju zobowiązania, weksle, żyra i czeki mocen jest Mitkiewicz-Żółtek samodzielnie, natomiast umowy ... akty i pełnomocnictwa winn ... podpisywane przez dwóch zarządców łącznie, pokwitowania zaś z odbioru kores ondencji pocztowej, i telegraficznej i towarów podpisuje każdy z zarządców. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 18 listopada 1927 roku na okres piętnastoletni, licząc od dnia 1 stycznia 1928 roku, z tem, że o ile na dwa miesiące przed upływem tego terminu żaden z udziałowców nie zgłosi rezentalnie swego wystąpienia lub chęci rozwiązania spółki takowa przedłużona zostaje na następne dziesięć lat i tak dalej dopóki to wypowiedzenie nie nastąpi.

Przyjmuje do naprawy:
Maszyny do pisania.
Arytmometry.
Liczniki samochodowe oraz wszelkie przyrządy precyz.,
Antyki (ze słoniowej kości, perłowej masy, porcelany itp.).
Gramofony, manometry etc.
Józef Grodzieński
ul. Sienkiewicza 38 mk. 9
(wejście od ul. Warszawskiej)

PROWINCJA!
Tanim kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa".
WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 28-16

Doktór M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne (włosów.
Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA
Naświetlania Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 6 w.
Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 9-40.

Dr. Aleksander Garwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami
Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 6 w.
Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 9-40.

Ogłoszenia drobne
Chcesz otrzymać posadę! Musisz ukończyć kursa listowe korespondencyj, prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają fi stownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo Zadajcie prospektów. 4

Emulsja SCOTT'A
jest nieocenionym środkiem odżywczym dla matek karmiących, gdyż dzięki jej zastosowaniu znika obawa osłabienia i wyczerpania. Wskutek swego składu chemicznego preparat ten nietylko wprowadza do organizmu znaczną ilość witamin, ale w wielu wypadkach równoważy poniesioną przez organizm stratę innych niezbędnych substancji, szczególnie fosforu. Emulsja nie wywołuje zaburzeń w trawieniu i jest chętnie przyjmowana, jest ona niezbędnym środkiem wzmacniającym przy skrofułach, chorobie angielskiej, niedokrwist.. cierpieniach płuc.
żądajcie tylko oryginalnej **Emulsji Scotta**
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, prześwietlania i zdjęcia promieniami ROENTGENA
Naświetlania lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 9-1 i 5-7 Kobiety od 7—8
BIAŁYSTOK, ul Lipowa № 25, tel. 9-67.

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Naświetl. lampą kwarcową
Przyjmuje rano do 1 od 4 do 8 w. Kobiety 6—8 po poł. W niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 6 pp
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Telefon 9-46.

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 6, tel. 9-61

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Apollo Dziś premjera! Początek. 6[40], 8[30], 10[30]. Tanie 3 dni Ceny biletów wejścia tylko od **1 zł.**
WŁODZIMIERZ Gajdarow
w najnowszym 10-cio aktowym dramacie p. t.
Pierwszorzędne ilustracje muzyczne
Miłość ubogiego młodzieńca
(ŁOWCA POSAGU)

PRZETARG.

Dyrekcja K. P. w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na budowę wieży ciśnień na st Domanów.

O otrzymanie robót ubiegać się mogą firmy budowlane, które wykażą się wykonaniem robót żelazo-betonowych.

Warunki przetargu, rysunki i warunki techniczne można otrzymać w dnie powszednie między 11-13 godzinami w Wydziale Drogowym w Wilnie przy ul. Słowackiego 2 w pokoju Nr. 3 za opłatę 10 złotych.

Wadjum w sumie 5.000 złotych winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu okolnikiem LDOP. 5248/III z dnia 10 września 1927 r. w Kasie Głównej Dyrekcji lub przekazane do P. K. O. na rachunek Dyrekcji, kwit zaś o wpłaceniu Wadjum winien być dołączony do oferty.

Deklarację o potrąceniach wadjum z rachunków firmy, jak również oferty w których firmy postawią swoje dodatkowe warunki nie będą uwzględnione i oferty takie będą odrzucone.

Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydjum Dyrekcji do godziny 12-ej dnia 2-go marca 1928 roku.

„Modern" Dziś premjera— Początek: 6.30, 8.30 i 10.30 wiecz. Tanie 3 dni 13, 14 i 15 lutego Ceny od **1 zł.**
HAZARD
Wspaniały dramat sensacyjno-salonowy w 10-aktach
W rolach głównych:
Znana z obrazu „OSTATNI WALC" urocza **LIANA HAID**
ALFONS FRYLAND — ALEKSANDER MURSKI
Przepiękna wystawa — Balet — Tańce — Wyś igi konne.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komuniksty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ.

Drukarnia Miszondznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-96.